

Między nami nie ma już – Janusz Panasewicz

Krótki list, parę słów
I wody łyk przed podróżą
Nie chce dalej w miejscu stać
Słuchać słów które nużą
Nie chce już żadnych zdjęć
Bo to co dobre już było
Musze zrobić pierwszy krok
Nie zatrzymasz mnie siłą
Między nami nie ma już srogich zim, gorących
Burz
Tamtych oczu, tamtych łez
Tego, co tak piękne jest
Nocnych rozmów twarzą w twarz
Pocałunków, które znasz
Gorzkich prawd i słodkich kłamstw
Tego co łączyło nas
Nie planuje już nic
Chociaż kiedyś tak było
Może sprowokuję los
By się w końcu coś spełniło
Znow odwiedzę parę knajp
Pełno teraz i wszędzie
I przyjaciół z dawnych lat
Co ma być to niech będzie
Między nami nie ma już srogich zim, gorących
Burz
Tamtych oczu, tamtych łez
Tego, co tak piękne jest
Nocnych rozmów twarzą w twarz
Pocałunków, które znasz
Gorzkich prawd i słodkich kłamstw
Tego co łączyło nas
Między nami nie ma już srogich zim, gorących
burz
Tamtych oczu, tamtych łez
Tego, co tak piękne jest

Nocnych rozmów twarzą w twarz
Pocałunków, które znasz
Gorzkich prawd i słodkich kłamstw
Tego co łączyło nas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych